



Uratował sąsiadów przed pożarem

2018-01-25

Na początku grudnia, około godziny 3 w nocy, w trzypiętrowym bloku mieszkalnym przy ulicy Komuny Paryskiej, mieszkańców obudziło walenie do drzwi i krzyk jednego z sąsiadów: „Palimy się!”. Okazało się, że klatka schodowa jest cała zadymiona, nie działało już oświetlenie. W bloku wybuchł pożar.

Grzegorz Cyran i jego żona jako jedyni nie spali tej nocy, bo ich kilkumiesięczny syn akurat ząbkował. Wyczuli dym wdzierający się do ich mieszkania z klatki schodowej. Sprawdzili co się dzieje i wtedy Pan Grzegorz postanowił działać. Wybiegając z bloku budził każdego sąsiada waląc do drzwi. Dzięki niemu ewakuacja przebiegła bardzo sprawnie i nikomu nic się nie stało.

Po przyjeździe straży pożarnej na miejsce, okazało się, że w garażu podziemnym zapalił się jeden z samochodów. Dym rozprzestrzeniał się na tyle szybko, że gdyby nie bohaterski wyczyn Pana Grzegorza, dwudziestu trzech mieszkańców bloku prawdopodobnie zaczadziłoby się we śnie.

Za bohaterski wyczyn Grzegorzowi Cyranowi podziękował prezydent Krakowa Jacek Majchrowski, wręczając symboliczny upominek.

[OTO FOTOKRONIKA MIASTA KRAKOWA](#)